

# Historia o odwiecznym cierpieniu

■ **EŁK.** – Fantastyczne przedstawienie – zachwyca się Andrzej Kozłowski z Ełku. – Czytałem o nim trochę w zapowiedzi piątkowej gazety, ale to co zobaczyłem, przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Takiego formatu teatru jeszcze w Ełku nie było. Jeszcze dzisiaj mam przed oczami uskrzydłony statek znikający we mgle i zagubionych, próbujących odnaleźć siebie ludzi na nim. Takich poruszających najgłębsze zakamarki duszy sztuk nam tu potrzeba.

„Arka” Teatru Ósmego Dnia z Poznania to historia o odwiecznym ludzkim cierpieniu, o wygnaniu i poszukiwaniu nowej ojczyzny. Została na ełckiej plaży opowiedziana poruszającymi się

obrazami. Całość rozpoczęła się wpadającymi w ucho bałkańskimi rytmami. Publiczność początkowo zdezorientowana wydarzeniami, później z zainteresowaniem śledziła spektakl. Aktorzy występowali wśród widzów, a kiedy tytułowa arka przebijała się przez tłum na plaży, ten tłum stał się częścią widowiska. Widzom udzieliły się emocje scen rozgrywających się wśród nich. Reakcją ludzi było zdumienie i zachwyt. Widać było, że ełczanie rozumieją przesłanie spektaklu.

– Osoby o wyrobionym guście teatralnym, które znajdują się na teatrze, na pewno wspaniale odczytały spektakl – mówi Andrzej Cieśluk, dyrektor Ełckiego Centrum Kul-

tury. – Poza tym treść sztuki była przystępnie podana przez aktorów. Każdy odbierał ją na swój sposób. Mnie najbardziej cieszy fakt, że widowisko obejrzały też osoby, które w przygodny sposób trafiły na plażę, widząc, że coś się dzieje, coś się tam pali, są jakieś konstrukcje. Widzowie nie zawiedli się.

Wracając do domów, ludzie wciąż byli pod wrażeniem tego, co widzieli. Wszyscy rozmawiali i opowiadali sobie wrażenia.

– Czytałem wcześniejsze recenzje i nie zawiodłem się na tym, co zobaczyłem – dodaje Andrzej Cieśluk. – Jestem pewien, że warto do Ełku sprowadzać tak wspaniałe teatry.

**Varia**



Ełczanie byli poruszeni wspaniałym spektaklem poznańskiego teatru